

Sygn. akt I ACa 231/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Tomasz Żelazowski SA Eugeniusz Skotarczak
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Agencji Nieruchomości Rolnych w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 22 maja 2014 r., sygn. akt I C 4111/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Tomasz Żelazowski Maria Iwankiewicz Eugeniusz Skotarczak

Sygn. akt I ACa 231/15

UZASADNIENIE

Powódka – Agencja Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w G. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) sp. z o.o. w F. kwoty 112.513 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 103.246,29 zł od dnia 23 marca 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 9.266,71 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanej kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazała, że pozwana bezprawnie zajęła nieruchomości położone w obrębie K., gmina S., stanowiące działki nr (...), których powódka jest właścicielką. Dochodzona pozwem kwota stanowi odszkodowanie za korzystanie

z tych nieruchomości, przy czym kwota 103.246,29 zł stanowi należność główną, natomiast kwota 9.266,71 zł stanowi wartość odsetek za zwłokę, wyliczonych do dnia 22 marca 2013 r.

W dniu 10 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k.21)

Pozwana (...) sp. z o.o. w F. w sprzeczności od tego nakazu wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podniosła, że nie użytkowała nieruchomości przez cały okres wskazywany przez powódkę, a nadto roszczenie jest zawyżone. W ocenie pozwanej rocznie powinna zapłacić 22.736,04 zł, w przeliczeniu za 1 hektar 179,77 zł rocznie.

Spółka (...) sp. z o.o. w B., która przejęła w całości spółkę (...) sp. z o.o. w F. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podniosła zarzut przedawnienia. Nadto w jej ocenie roszczenie jest częściowo niezasadne, gdyż obejmuje okres, w którym pozwana nie użytkowała gruntu oraz jest zawyżone. Nadto roszczenie o zwrot dopłat unijnych jest bezzasadne, a pozwanej nie można przypisać złej wiary.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. zasądził od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. następcy prawnego (...) sp. z o.o. na rzecz powódki Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w G. kwotę 112.513 zł z ustawowymi odsetkami od kwot: 103.246,29 zł od dnia 23 marca 2013 r. do dnia zapłaty; 9.266,71 zł od dnia 11 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty (pkt. I) a nadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.243 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt.II).

Rozstrzygnięcie tej treści Sąd Okręgowy wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynika, że Sąd Rejonowy w Sulęcinie wyrokiem z 15 kwietnia 2011 r. w sprawie I C 171/10 nakazał (...) sp. z o.o. w F., aby wydała Agencji Nieruchomości Rolnych Oddziałowi Terenowemu w G. nieruchomości rolne położone w obrębie K., na terenie gminy T. na działkach nr (...). W dniu 2 stycznia 2014 r. wspólnicy spółki (...) sp. z o.o. w B. podjęli, w formie aktu notarialnego, uchwałę m.in. o przejęciu (...) sp. z o.o. w F..

Sąd ten ustalił, że w dniu 17 maja 2010 r. pracownicy Agencji: S. D. i T. P. przeprowadzili lustrację działek nr (...) i stwierdzili, że działki są w całości zaorane, a po polu jeździ ciągnik i zasiewa proso. W dniu 13 czerwca 2012 r. Agencja Nieruchomości Rolnych i (...) sp. z o.o. w F. podpisały protokół zdawczo – odbiorczy działek położonych w obrębie K. gm. T.: nr (...) o powierzchni 14,9600 ha, nr (...) o powierzchni 28,6428 ha, nr (...) o powierzchni 12,4900 ha, nr (...) o powierzchni 16,2400 ha. (...) sp. z o.o. w F. oświadczyła, że nie wnosi żadnych pretensji i roszczeń do ewentualnie poniesionych nakładów w formie upraw, zasiewów lub nasadzeń. Z chwilą wydania przedmiotowych nieruchomości wszelkie ewentualne zainwestowania stanowić miały wyłączną własność Agencji. Przekazanie nieruchomości nastąpiło na wniosek bezumownego użytkownika.

W ustaleniach tych Sąd pierwszej instancji wskazał, że średnia wysokość czynszu dzierżawnego wynika z zatwierdzonych przez dyrektora Agencji współczynników przeliczeniowych czynszu, wynikających z umów zawartych przez Agencję i powiększonych o podatek VAT. Współczynnik średniej wysokości czynszu wyniósł 234,71 dt pszenicy rocznie. Pozwana bezumownie użytkowała nieruchomość o obszarze 72,3328 ha. W okresie od 16 maja 2010 r. do 2 grudnia 2011 r. wartość dopłat bezpośrednich wg rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 6 listopada 2009 r. w sprawie stawek jednolitej płatności obszarowej za 2009 r. wynosiła 503 zł za 1 ha gruntu. Łącznie wartość pobranych dopłat wyniosła 36 383 zł, co stanowi równowartość 388,2924 dt pszenicy. W drugim półroczu 2011 r. wartość pszenicy wynosiła 93,70 za 1 dt, zaś pierwszym półroczu 2012 r. wynosiła 76,35 zł za 1 dt. W okresie od 16 maja 2010 r. do 2 grudnia 2011 r. podatek rolny, który należało zapłacić za grunty wyniósł 3 052,04 zł., co stanowi równowartość 32,5724 dt pszenicy. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z przedmiotowych gruntów w okresie od 17 maja 2010 r. do 3 grudnia 2011 r. stanowi równowartość 1012,0299 dt pszenicy, czyli 77.268,48 zł. Wartość stawek oczekiwanego czynszu dzierżawnego za 1 ha gruntu wynosi 120,3869 dt pszenicy. W okresie od 3 grudnia 2011 r. do 13 czerwca 2012 r. należny podatek od nieruchomości wyniósł 3 052,04 zł, czyli 39 9743 dt pszenicy. Za okres od 3 grudnia 2011 r. do 13 czerwca 2012 r. należne odszkodowanie wynosi 340,2464 dt pszenicy, czyli 25 977,81 zł.

Z ustaleń tych wynika także, że dnia 20 czerwca 2012 r. Agencja wysłała (...) sp. z o.o. w F. zawiadomienia o obowiązku zapłaty wynagrodzenia w terminie do 13 lipca 2012 r. Na dzień wezwania do zapłaty – 22 marca 2013 r. – skapitalizowane odsetki za opóźnienie wyniosły 9 266,71 zł.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powództwo okazało się zasadne. Sąd ten zaznaczył w pierwszej kolejności, że w toku procesu doszło do przekształcenia pierwotnie pozwanej spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w F., która została przejęta przez spółkę (...) sp. z o.o. w B.. Sąd ten wskazał, że zgodnie z art. 494 § 1 k.s.h. spółka przejmująca albo spółka nowo zawiązana wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej albo spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki. Sukcesją objęte są też wszelkie prawa i obowiązki procesowe, bez względu na etap postępowania. Zatem Sąd ten przyjął, że tym samym (...) sp. z o.o. w B. z chwilą przejęcia wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki przejmowanej spółki.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 229 § 1 k.c. i stwierdził, że podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia okazał się bezzasadny. Wskazał, że z protokołu zdawczo – odbiorczego na k. 9 wynika, że zwrot nieruchomości nastąpił w dniu 13 czerwca 2012 r. natomiast pozew w niniejszej sprawie został nadany na pocztę w dniu 11 czerwca 2013 r. a więc przed upływem okresu przedawnienia. Jednocześnie Sąd ten zaznaczył, że pozwana nie wskazała dowodu, który podważałby dokumenty przedstawione przez powódkę, a z których wynika, że nieruchomości były bezumownie użytkowane od 16 maja 2010 r. do 13 czerwca 2012 r. W ocenie tego Sądu nie jest przy tym istotne, czy w tym czasie pozwana prowadziła prace agrotechniczne na przedmiotowym gruncie. Istotne w sprawie jest to, że dopiero w dniu 13 czerwca 2012 r. zwróciła powódcę nieruchomości, których zajęcie nastąpiło 16 maja 2010 r.

Sąd Okręgowy przywołał przepisy art. 224 § 2 i 225 k.c. oraz wskazał na art. 39b ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (t.j. Dz.U. z 2007 r., Nr 173, poz. 1700 ze zm.) który wszedł w życie w dniu 3 grudnia 2011 r. w jego ocenie w związku z powyższą zmianą stanu prawnego, prawidłowo powódka przyjęła dwa okresy (pierwszy – 16 maja 2010 r. do 2 grudnia 2011 r. i drugi – od 3 grudnia 2011 r. do 13 czerwca 2012 r.) celem wyliczenia należnego wynagrodzenia. W pierwszym okresie zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego, w drugim ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa – art. 39b.

Nie budziło wątpliwości tego Sądu, że pozwana spółka bezumownie korzystała z nieruchomości, zaś notatka służbowa przedstawiona przez powoda, wyraźnie wskazuje, że pozwana wiedziała, że nie dysponuje tytułem prawnym do przedmiotowych nieruchomości. Pozwana nie stawała do przetargu, nie podejmowała negocjacji celem uzyskania tytułu prawnego do przedmiotowych nieruchomości. Pracownicy pozwanej spółki samowolnie zajęli grunty, zaorali i obsiali prosem. Tym samym pozwana spółka działała w złej wierze. Za niesporną między stronami Sąd ten uznał okoliczność, że przedmiotowe nieruchomości miały obszar 72,3328 ha. Powódka przedłożyła dokumenty, na podstawie których przyjęła średnią wysokość czynszu dzierżawnego, co wynika z umów jakie Agencja zawierała z dzierżawcami. Wartość ta wynosi 234,71 dt pszenicy rocznie. Według Sądu Okręgowego gdyby nieruchomość była w dyspozycji Agencji mogłaby ona uzyskać dopłaty unijne, w związku z czym pozwana spółka swoim działaniem pozbawiła powódkę tych korzyści materialnych. Najniższa stawka jednolitej płatności obszarowej wynikająca z rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 6 listopada 2009 r. wynosi 503 zł za hektar. Tym samym Agencja z tego tytułu ma prawo żądać kwoty 36.383 zł (503 zł x 72,3328 ha). Powyższa kwota stanowi równowartość 388,2924 dt pszenicy, przy przyjęciu wartości pszenicy z II półrocza 2011 r. – 93,70 zł za 1 dt.

W ocenie Sądu pierwszej instancji gdyby nie bezumowne korzystanie z gruntu przez pozwaną, Agencja mogłaby wydzierżawić te nieruchomości i obowiązek podatkowy w zakresie podatku rolnego przeszedłby na samoistnego posiadacza zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (t.j. Dz.U. z 2006 r., Nr 136, poz. 969 ze zm.). W ocenie tego Sądu pozwana spółka swoim działaniem uniemożliwiła wydzierżawienie gruntu i zmusiła powódkę do wywiązywania się z obowiązku podatkowego w zakresie podatku rolnego, bowiem gdyby posiadanie pozwanej oparte było na tytule prawnym, na podstawie wskazanego wyżej przepisu to pozwana płaciłaby podatek rolny. Sąd ten wskazał, że podatek zapłacony przez powoda wyniósł 3.052,04 zł, co stanowi 32,5724 dt pszenicy, przy wartości 1 dt pszenicy 93,70 zł, a pozwana nie kwestionowała wysokości zapłaconego podatku. Łącznie w pierwszym okresie

bezumownego użytkowania wynagrodzenie wyniosło 1012,0299 dt pszenicy, co przy przyjęciu wartości 1 dt pszenicy z I półrocza 2012 r. – 76,35 zł – daje kwotę 77.268,48 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że w drugim okresie zastosowanie ma art. 39b ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Powódka przedłożyła stawkę oczekiwanego czynszu dzierżawnego za 1 ha gruntu i wskazała, że wynosi 120,3869 dt pszenicy. Pięciokrotność tej stawki daje sumę 601,9338 dt pszenicy rocznie. Podatek, w tym okresie jaki powódka musiała zapłacić wyniósł 3 052,04 zł, czyli 39,9743 dt pszenicy, przy wartości 1 dt pszenicy 76,35 zł. W okresie od 3 grudnia 2011 r. do 13 czerwca 2012 r. wynagrodzenie winno zatem wynieść 340,2464 dt pszenicy (przy przyjęciu, że rocznie wyniosłoby 641,9082 dt = 601,9338 dt + 39,9743 dt). W pierwszym półroczu 2012 r. wartość 1 dt pszenicy wynosiła 76,35 zł, co oznacza że wynagrodzenie za II okres wynieść winno 25 977,81 zł (340,2464 dt x 76,35 zł). według tego Sądu za cały okres bezumownego użytkowania wynagrodzenie winno wynieść 103.246,29 zł (77 268,48 zł + 25 977,81 zł). Wartość średniej ceny pszenicy Sąd ten przyjął na podstawie twierdzeń pozwu, których pozwana spółka nie kwestionowała.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powódka była uprawniona do naliczania odsetek ustawowych na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. bowiem wezwała pozwaną spółkę do zapłaty dochodzonej pozvem kwoty do dnia 13 lipca 2012 r. Sąd ten wskazał, że na dzień 22 marca 2013 r. odsetki te wyniosły 9.266,71 zł. Mając na uwadze art. 482 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zasądził odsetki od dnia 11 czerwca 2013 r., a więc od dnia wniesienia pozwu do sądu do dnia zapłaty. Z kolei na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki od należności głównej 103.246,29 zł od dnia 23 marca 2013 r. do dnia zapłaty, stwierdzając że sam fakt opóźnienia w zapłacie wymagalnego roszczenia rodzi obowiązek zapłaty odsetek. W dacie 13 lipca 2012 r. roszczenie było wymagalne i skoro pozwana nie uiściła żądanej kwoty, to należą się powódce odsetki.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stwierdzając, że pozwana która przegrała proces, jest tym samym zobowiązana zwrócić powódce koszty niezbędne i celowe do dochodzenia jej praw. Powódka poniosła koszty w postaci opłaty sądowej od pozwu w wysokości 5.626 zł i koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Łącznie koszty powódki wyniosły 9.243 zł.

Apelację od tego wyroku wywiodła strona pozwana.

Zarzuciła popełnienie przez Sąd pierwszej instancji błędów i sprzeczności ustaleń faktycznych, naruszenie prawa materialnego i procesowego mającego bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie, w tym nie przeprowadzenie dowodów żądanych przez pozwanych, o których przeprowadzenie apelująca wniosła do Sądu Apelacyjnego. Podnosząc te zarzuty wniosła o zmianę skarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa lub uchylenie skarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelująca podniosła, że z wyboru powoda spółka (...) z o.o. z/s B. została stroną pozwaną w skutek przypozwania na wniosek powoda uwzględniony postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 10 kwietnia 2014 roku. Sąd ten niezasadnie pominął fakt złożenia przez te spółkę odpowiedzi na pozew, zawierającej wnioski dowodowe. Zdaniem apelującej nie zasługuje na uwzględnienie postanowienie Sądu pierwszej instancji z dnia 22 maja 2014 roku uchylające postanowienie z dnia 10 kwietnia 2014 roku w przedmiocie wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., gdyż w trybie art. 359 k.p.c. nie jest dopuszczalne dokonanie przez Sąd „autokorekty” błędnego rozstrzygnięcia przy niezmienionym stanie faktycznym sprawy. Apelująca podniosła, że do daty przypozwania upłynął roczny okres, liczony od daty zwrotu nieruchomości powodowi, a zatem w stosunku do przypozwanej w niniejszym procesie spółki roszczenie przedawniło się.

Ponadto pozwana podała, iż żądanie pozwu jest w znaczącej części niezasadne. Powództwo obejmuje w części okres, w którym pozwany ((...) sp. z o.o.) nie użytkował przedmiotowej nieruchomości powołując dowody ze źródeł osobowych. Wniosła o przeprowadzenie dowodów z przesłuchanie w charakterze świadków, na okoliczność ustalenia okresu i zakresu użytkowania przez pozwaną przedmiotowych gruntów w okresie objętym pozvem M. D. i P. M.. W ocenie apelującej powód zważył wysokość roszczenia, w stosunku do wskazywanej przez niego wartości przedmiotu sporu w sprawie o wydanie nieruchomości w sprawie I C 171/10 Sądu Rejonowego w Sulęcinie. Zdaniem

apelującej wysokość ewentualnego roszczenia nie mogła przewyższać ustalonej przez powoda w sprawie o wydanie przedmiotowej nieruchomości średniej opłaty dla danego rodzaju nieruchomości, która w tamtej sprawie wynosiła według powoda łącznie z podatkiem vat: za kwartał i za 126,4720 ha kwotę 5684,01 zł. Odpowiednio więc za 126,4702 ha łączna kwota 22.736,04 zł za rok, oraz w przeliczeniu na 1 hektar kwota: 179,77 zł rocznie.

Apelująca stanęła na stanowisku, że Sąd błędnie akceptuje żądanie powoda z uwzględnieniem innych wartości średniego czynszu dzierżawnego, powiększonego nadto o zwrot dopłat z ARIMR. Jeśli w sprawie o wydanie gruntów powód wskazał średnią wartość czynszu dla skonkretyzowanych, przedmiotowych w sprawie niniejszej nieruchomości, to niedopuszczalne jest zastosowania innej średniej wartości czynszu dzierżawnego z dowolnie podanej przez Powoda na użytek niniejszej sprawy. Brak jest podstaw do żądania zwrotu dopłat unijnych, bowiem powód nie wykazał, że dopłaty pozwana w ogóle otrzymała. Sąd ten dowolnie przyjął, że działanie pozwanego pozbawiło powoda otrzymania dopłat, skoro nie jest on podmiotem uprawnionym do otrzymania tychże dopłat, które są przyznawane na wniosek, a powód do daty 15 maja 2010 roku stosownej aplikacji do ARiMR w ogóle nie złożył, mimo że o domniemanym użytkowaniu gruntów dowiedział się po upływie terminu do złożenia wniosku o dopłaty.

Apelująca podniosła też, że powód nie wykazał kiedy pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w F. dowiedziała się o wytoczeniu przeciwko niej powództwa o wydanie nieruchomości. Sąd nadto uznaje roszczenie o zwrot dopłat nie uwzględniając kwot które w hipotetycznym ujęciu powód musiałby ponieść na utrzymanie gruntów dobrej kulturze rolnej tj. na spełnienie koniecznego warunku uzyskania płatności. Zakwestionowała też praktykę powoda stosowania w wyliczeniu nie tylko dowolnych kwoty ale ich przeliczanie na dt pszenicy a następnie po innej, wyższej cenie przeliczeniowej ponownie na kwoty nominowane w złotych. Wskazała, że powód jako reprezentant właściciela uściłby kwotę podatku rolnego również gdyby nieruchomości przedmiotowe nie były użytkowane przez pozwaną, bowiem z zasady płatnikiem podatku jest właściciel bez względu na użytkowanie gruntów, a obowiązek podatkowy przenosi się jedynie na dzierżawcę po zawarciu umowy dzierżawy z ANR. Nadto po 2 grudnia 2011 roku jeśli ustawodawca ustala wartość odszkodowania to nie można dochodzić innych żądań odszkodowawczych. Roszczenie takie jest nie należne jako przekraczające kwotę odszkodowania ryczałtowo ustaloną. Powód nie zważa, iż warunkiem ustalenia wynagrodzenia zgodnie z art. 39b. ust. 2 ustawy: „Wysokość wynagrodzenia, o którym mowa w ust. 1, ustala się na dzień, w którym Agencja zażądała zwrotu nieruchomości”. Strona powodowa nie wykazała ani samego żądania zwrotu nieruchomości ani daty tegoż żądania, a zatem niemożliwym jest ustalenie jakiegokolwiek wynagrodzenia, skoro par. 2 art. 39b statuuje możliwość ustalenia wynagrodzenia na dzień zażądania zwrotu nieruchomości. Nadto wysokość ewentualnego wynagrodzenia winna być ustalana nie periodycznie, a według ceny pszenicy na dzień żądania wydania nieruchomości. Wynagrodzenie ma charakter odszkodowania nie jest więc świadczeniem periodycznym powód więc błędnie nalicza nadto odsetki.

Sąd pierwszej nadto nie odniósł się w skarżonym wyroku do wniosku pozwanej o dowód z opinii biegłego na okoliczność ustalenia porównywalnego, średniego czynszu dzierżawnego w okresie objętym pozwem. Oddał też wnioski o przesłuchanie świadków uznając błędnie, przed odebraniem zeznań świadków, iż okoliczności na które świadkowie byli wnioskowani zostały wyjaśnione na podstawie zgromadzonych dowodów. Podnoszone przez pozwaną okoliczność, że powództwo objęło w części okres, w którym pozwana nie użytkowała przedmiotowych nieruchomości jest kluczowa dla rozstrzygnięcia i nie została wyjaśniona. Sąd również pominął dowód z przesłuchania strony. Te wadliwości postępowania dowodowego doprowadziły do błędnego rozstrzygnięcia w skarżonym wyroku.

Uwzględniając powyższe skarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła nadto:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, wniosków z niego niewynikających, a nadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego a mianowicie, że pozwana bezumownie użytkowała działki nr (...) położone w obrębie K., gmina T., podczas gdy pozwana nigdy takich nieruchomości nie użytkowała;

2. Naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, m. in. z notatki służbowej z dnia 17 maja 2010 roku, wniosków z niego niewynikających, a nadto

sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, że pozwana od dnia 16 maja 2010 roku użytkowała działki nr (...) położone w obrębie K., gmina T.;

3. Naruszenie art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. poprzez przyjęcie niczym nie popartych przez powódkę średnich wyliczeń wartości czynszu dzierżawnego, w sytuacji gdy Sąd I instancji uniemożliwił pozwanej przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność średniego czynszu dzierżawnego na danym terenie w okresie objętym roszczeniem powódki, zawartego w odpowiedzi na pozew;

4. Naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 229 i 230 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwana nie kwestionowała twierdzeń powódki odnoszących się do sposobu wyliczenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, chociaż pozwana w odpowiedzi na pozew i swoich pozostałych pismach procesowych wyraźnie tym okolicznościom zaprzeczała, a nadto w odpowiedzi na pozew złożyła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność średniego czynszu dzierżawnego na danym terenie w okresie objętym roszczeniem powódki;

5. Naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dokumentu prywatnego, jakim jest pismo z dnia 01 kwietnia 2010 roku wraz z wyliczeniem wysokości odszkodowania i bezkrytyczne wywiedzenie z niego zupełnie dowolnych wysokości czynszu dzierżawnego;

6. Obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 224 §2 i 225 k.c. w zw. z art. 7 i 2 pkt. 14 ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że Agencja Nieruchomości Rolnych, nie będąca według ustawy rolnikiem, mogła w ogóle otrzymać płatności obszarowe, a tym samym że płatności te stanowiły pożytki w rozumieniu Kodeksu Cywilnego, które pozwana powinna była zwrócić powódce;

7. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 224 §2, 225 i 226 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że w związku ze spełnieniem przez powódkę obowiązku publicznoprawnego w postaci zapłaty podatku rolnego należy jej się z tego tytułu wynagrodzenie, bądź zwrot wartości uzyskanych przez pozwaną pożytków, podczas gdy spełnienie obowiązku publicznoprawnego jakim jest podatek jest nakładem koniecznym powódki na swoją nieruchomość;

8. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. w wz. z art. 39b ustawy z dnia 19 października 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa poprzez rażąco wysokie i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego ustalenie wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości.

W odpowiedzi na apelację pozwanej strona powodowa wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna, bowiem zarzuty w niej sformułowane nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy na wstępie wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są w prawidłowe. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego uzasadnienia i uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

W tym miejscu wymaga wyjaśnienia, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami procesowymi oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować poparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Powyższe stwierdzenie dotyczy wszelkich rozstrzygnięć zapadających w toku postępowania sądowego, w tym również drugoinstancyjnych. Jednakże istotą

postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, bowiem, mimo że jest postępowaniem merytorycznym, ma charakter kontrolny. Sąd odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny. Jako Sąd merytoryczny może nadto czynić ustalenia i to odmienne od ustaleń Sądu pierwszej instancji, bazując na tym samym materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 lutego 2003 r., sygn. IV CKN 1752/00, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 maja 2002 r., sygn. II CKN 615/00, niepubl.). Sąd odwoławczy ma przy tym obowiązek z urzędu badać czy nie doszło do naruszenia prawa materialnego natomiast naruszenia przepisów proceduralnych (poza nieważnością postępowania) bada w granicach sformułowanych w tym zakresie zarzutów. Zgodnie z przepisem art. 380 k.p.c. sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Sąd Odwoławczy odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu niezasadnego zastosowania w tej sprawie przez Sąd Okręgowy przepisu art. 359 § 1 k.p.c. zgodnie z którym postanowienia niekończące postępowania w sprawie mogą być uchylane i zmieniane wskutek zmiany okoliczności sprawy, chociażby były zaskarżone, a nawet prawomocnie stwierdza, że jest on niezasadny. Postanowienie z dnia 10 kwietnia 2014r. o wezwaniu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego jest bowiem oczywiście wadliwe. Przepis art. 194 § 1 k.p.c. ma zastosowanie wyłącznie w przypadku, gdy okaże się, że powództwo nie zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być w sprawie stroną pozwaną. Wówczas sąd na wniosek powoda lub pozwanego wezwie tę osobę do wzięcia udziału w sprawie. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w niniejszym przypadku, bowiem (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. nie jest odrębnym podmiotem pierwotnie pozwaną (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w F. podmiotem praw, zobowiązany wobec strony powodowej, który powinien odpowiadać za własne zobowiązania, obok już pozwanej spółki (...). (...) spółka z o. o. w B. stała się stroną pozwaną w tej sprawie jako generalny sukcesor praw i obowiązków należących do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w F. na podstawie uchwały podjętej przez jej współników w dniu 2 stycznia 2014 r. (akt notarialny sporządzony przez notariusza M. Ł. w kancelarii Notarialnej w W., Rep. A Nr (...)).

W tym miejscu Sąd Odwoławczy zaznacza, że zgodnie z przepisem art. 494 § 1 kodeksu spółek handlowych spółka przejmująca albo spółka nowo zawiązana wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej albo spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki. Zasada uniwersalnego następstwa prawnego, stanowiąca istotę procedury połączenia, wyrażona w tym przepisie, istotnie upraszcza dokonanie połączenia spółek (tak A. Szumański, Kodeks, 2003, t. IV, s. 239). Sukcesja praw i obowiązków cywilnoprawnych oznacza, że spółki sukcesorki, tj. przejmujące lub nowo zawiązane, wstępują z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółek przejmowanych i łączonych (fuzja). Ustawodawca tym samym przyjął konstrukcję prawną sukcesji uniwersalnej, która następuje z dniem połączenia. Dla zaistnienia skutków w postaci sukcesji nie są potrzebne żadne dodatkowe czynności poza tymi, których należy dokonać w postępowaniu łączeniowym. W szczególności jeżeli elementem majątku spółek przejmowanej lub łączących się przez zawiązanie nowej spółki są długi, to na przejęcie długu przez spółkę powstającą w procedurze połączenia nie jest konieczna zgoda wierzycieli (tak A. Szajkowski, Kodeks, 1999, t. II, s. 1160). Sukcesja następuje uno actu z dniem połączenia. (por. A. Kidyba komentarz do art. 494 k.s.h. system inf. prawnej LEX). W doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że w wypadku sukcesji generalnej zmiana strony w sprawie cywilnej następuje z mocy samego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1991 r., III CZP 70/90; OSNC 1991 r. nr 7, poz. 81).

W tej sytuacji wadliwe postanowienie Sądu pierwszej instancji z dnia 10 kwietnia 2014 r. nie może tworzyć dla spółki (...) nowej sytuacji procesowej. W istocie natomiast tworzyło ono oczywiście sprzeczną z prawem fikcję, że po stronie pozwanej występuje podwójnie ten sam podmiot (raz jako sukcesor uniwersalny (...) z mocy prawa i jednocześnie dopozwany zgodnie z art. 194 § 1 k.p.c. na tej samej podstawie tj. połączenia spółek), odpowiadający wobec powoda w oparciu o te same okoliczności faktyczne i prawne - co jest niedopuszczalne.

Sąd Odwoławczy zatem, gdyby Sąd pierwszej instancji nie dokonał korekty tej oczywistej wadliwości, sam rozważyłby dokonanie takiej zmiany. Tutejszy Sąd podziela bowiem stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 czerwca 1989 r. (II CZ 101/89 LEX nr 8974), zgodnie z którym wprowadzie postanowienie o dopozwaniu

może być przez sąd pierwszej instancji uchylone tylko w wypadku określonym w art. 359 k.p.c., tj. tylko zmiany okoliczności sprawy, ale może być ono uchylone także przez sąd wyższego rzędu w ramach toczącego się postępowania incydentalnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, jak już wyżej wskazano pozycja pozwanego (...) Spółki z o.o. jak sukcesora generalnego (...) jest więc w tym procesie tożsama ze stanowiskiem prezentowanym przez tę przejętą spółkę. Nie doszło więc do przedawnienia dochodzonego przez stronę powodową roszczenia w stosunku do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B., skoro nie było ono przedawnione wobec jej poprzedniczki, w której prawa i obowiązki z mocy prawa wstąpiła. Sąd Apelacyjny wskazuje przy tym, że zgodnie z przepisem art. 229 § 1 k.c. roszczenia właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, jak również roszczenia o naprawienie szkody z powodu pogorszenia rzeczy przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. To samo dotyczy roszczeń samoistnego posiadacza przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów na rzecz. Sąd Okręgowy trafnie odwołał się do daty wydania nieruchomości powodowi przez pozwaną spółkę, która to data wynika z protokołu zdawczo – odbiorczego sporządzonego dnia 13 czerwca 2012 r jako wyznaczającej początek biegu przedawnienia. Pozew w tej sprawie wpłynął do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. w dniu 12 czerwca 2013 r. co poświadcza prezentata Biura Podawczego tego Sądu. Zatem miało to miejsce przed upływem rocznego terminu, o jakim mowa w wyżej przytoczonym przepisie.

Sąd Odwoławczy nie podziela także zarzutów naruszenia prawa procesowego – w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. art. 232 k.p.c. a także art. 232 k.p.c. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów zgodnie z którą, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzanie poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, sygn. I PKN 632/98, opubl.: OSNAPiUS 2000/10/382; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, sygn. IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku., sygn. IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W niniejszej sprawie sformułowanie przez apelującego zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 k.p.c. ma właśnie taki polemiczny charakter. Sąd Okręgowy nie przekroczył granic oceny dowodów określonych w ten sposób. Strona apelująca zapomina, że niniejszy proces, był poprzedzony przez spór powoda o wydanie

nieruchomości skierowany pierwotnie przeciwko P. M., a następnie także wobec (...). Pozew ten został złożony w Sądzie Rejonowym w Sulęcinie w dniu 1 września 2010 r. Do pozwu dołączone zostały m.in. notatki z 17, 19 i 21 maja 2010 r. z których wynika, że pracownicy strony powodowej stwierdzili fakt zaorania i obsiania działek gruntu o nr. (...). Stwierdzony wówczas stan działek wskazywał, że były one w tym czasie uprawiane, a osoba której działania na tych gruntach zostały stwierdzone był P. M.. W odpowiedzi na pozew P. M. podał, że prace na działkach należących do powoda wykonywał na zlecenie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w ramach usług rolniczych, świadczonych przez niego. P. M. podał też, że był prokurentem obu tych spółek. W kontekście zarzutów apelacji - na szczególną uwagę zasługuje znajdujące się tych aktach pismo Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z 11 kwietnia 2011 r. w którym kierownik tego biura przedstawił informacje, że w dniu 17 maja 2010 r. (...) sp. z o.o. złożyła wniosek o przyznanie dopłat, we wniosku tym deklarując do płatności działki położone w obrębie ewidencyjnym K., gmina T.: o nr (...) na której zadeklarowano użytkowanie gruntów rolnych o powierzchni 12,00 ha, o nr (...) na której zadeklarowano użytkowanie gruntów rolnych o powierzchni 16,00 ha, o nr (...) na której zadeklarowano użytkowanie gruntów rolnych o powierzchni 28,50 ha oraz o nr (...) na której zadeklarowano użytkowanie gruntów rolnych o powierzchni 14,90 ha. Obecnie prezentowane zatem twierdzenie, że pozwana spółka nie użytkowała działek o numerach (...) położonych w obrębie K. na terenie gminy T. w okresie od 16 maja 2010 r. całkowicie mija się z faktami.

Sąd Odwoławczy zauważa także, że w toku procesu (...), w szczególności w zarzutach wniesionych od nakazu zapłaty z dnia 10 lipca 2013 r. kwestionowała kwotę odszkodowania dochodzonego przez powodową Agencję wyłącznie w aspekcie jej odmienności od wartości przedmiotu sporu, wskazanego przez Agencję Nieruchomości Rolnych w sprawie o wydanie nieruchomości toczącej się przed Sądem Rejonowym w Sulęcinie. Należy zwrócić uwagę, że w tamtej sprawie wartość przedmiotu sporu wyznaczała wartość nieruchomości, której wydania domagał się powód. Wartość ta nie była kwestionowana także przez stronę pozwaną, bowiem było to korzystne także dla niej z uwagi na koszty procesu. Sąd Rejonowy nie dokonał też jej sprawdzenia na podstawie art. 25 § 1 k.p.c. zgodnie z którym sąd może na posiedzeniu niejawnym sprawdzić wartość przedmiotu sporu oznaczoną przez powoda i zarządzić w tym celu dochodzenie. W ocenie tutejszego Sądu wartość przedmiotu sporu w tamtej sprawie, która powinna odpowiadać wartości nieruchomości podlegających wydaniu, w żadnym razie nie jest tożsama z wartością przedmiotu sporu w tej sprawie i nie jest wyznacznikiem dla jej obliczenia, a zatem nie stanowi także podstawy dla wyliczenia odszkodowania należnego powodowi. Roszczenie jakiego Agencja Nieruchomości Rolnych dochodzi od pozwanej w tej sprawie jest bowiem odszkodowaniem w postaci sumy różnego rodzaju kwot, które na skutek działania pozwanej nie weszły do majątku powoda, a także w postaci kwot które zostały przez niego wydatkowane, choć wydatków tych uniknąłby gdyby pozwana nie użytkowała jego nieruchomości. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy nie opierał swoich wyliczeń co do należnego powodowi odszkodowania na bezpodstawnym twierdzeniu o tożsamości tego odszkodowania z wartością przedmiotu sporu w sprawie o wydanie nieruchomości (I C 171/10 SR w Sulęcinie). Pozwana nie zaprzeczała także ani twierdzeniom powódki co do powierzchni działek ani co do ich klasy, ani co do stawek czynszu dzierżawnego wskazywanych przez powoda. Z art. 230 k.p.c. wynika, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Zatem w okolicznościach tej sprawy, można uznać za prawidłowe przyjęcie przez ten Sąd, że wyliczenie oparte na zatwierdzonych przez Prezesa Agencji stawkach oczekiwanego czynszu dzierżawnego, odzwierciedla średnie stawki czynszów dzierżawy dla nieruchomości położonych w tym regionie, co potwierdzają też powszechnie dostępne dane z ofert internetowych.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że do pozwanej nie ma zastosowania art. 224 § 1 k.p.c. bowiem nie była posiadaczem nieruchomości powódki w dobrej wierze. Zgodnie natomiast z przepisami art. 224 § 2 i 225 k.c. od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest także zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiszczyć wartość tych, które zużył. Obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Jednakże samoistny posiadacz w złej wierze obowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie

uzyskał, oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego. Z kolei art. 39b ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (t.j. Dz.U. z 2007 r., Nr 173, poz. 1700 ze zm.) stanowi, że osoba władająca nieruchomością wchodzącą w skład zasobu bez tytułu prawnego jest zobowiązana do zapłaty na rzecz Agencji wynagrodzenia za korzystanie z tej nieruchomości w wysokości stanowiącej 5-krotność wywoławczej wysokości czynszu, który byłby należny od tej nieruchomości, gdyby była ona przedmiotem umowy dzierżawy po przeprowadzeniu przetargu. Wysokość wynagrodzenia ustala się na dzień, w którym Agencja zażądała zwrotu nieruchomości. Do roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie bez tytułu prawnego z nieruchomości Zasobu nie stosuje się przepisów art. 224-231 Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem art. 229. Przepis art. 39b wszedł w życie w dniu 3 grudnia 2011 r. na uwagę zasługuje przy tym, że także w tym przepisie jest mowa o wynagrodzeniu za korzystanie z rzeczy, które w warunkach umownych odpowiada czynszowi. Nie ma natomiast mowy, by to wynagrodzenie pochłaniało także inne elementy, które wpływają na wysokość szkody, a także nieopbrane przez posiadacza w złej wierze pożytki rzeczy.

Przenosząc te regulacje na realia tej sprawy po pierwsze należy zaznaczyć, że pozwana spółka była bez wątpienia posiadaczem nieruchomości znajdujących się w zasobach Agencji Nieruchomości Rolnych – w złej wierze. Pozwana nigdy nie dysponowała żadnym tytułem prawnym do władania tymi nieruchomościami; nie przystępowała do procedury związanej z ich wydzierżawieniem, ale samowolnie zajęła działki nie należące do niej i rozpoczęła ich uprawianie. Ani w tym postępowaniu, ani w sprawie I C 171/10 Sądu Rejonowego w Sulęcinie pozwana spółka nie podnosiła zarzutów co do swojego pozostawiania w usprawiedliwionym przekonaniu, że korzystała z praw, które jej przysługiwały do tych nieruchomości. Z uwagi zaś na zajęty bezprawnie areał należy wykluczyć jakąkolwiek pomyłkę pozwanej w tym względzie. Zatem zgodnie z wyżej wskazanymi przepisami pozwana jest zobowiązana poza wynagrodzeniem za korzystanie z nieruchomości należących do ANR nadto zwrócić powódce także wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskała. Tego rodzaju pożytkami są także dopłaty bezpośrednie, o które jak zresztą wyżej wskazano - pozwana spółka ubiegała się na podstawie wniosku złożonego 17 maja 2010 r. w Biurze Powiatowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w B..

Sąd Odwoławczy zauważa, że zgodnie z art. 2 ust. 1. ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o płatnościach bezpośrednich (...) osobie fizycznej, osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, będącej posiadaczem gospodarstwa rolnego, zwanej dalej "producentem rolnym", przysługują płatności na będące w jej posiadaniu grunty rolne utrzymywane w dobrej kulturze rolnej, przy zachowaniu wymogów ochrony środowiska, zwane dalej "gruntami rolnymi". Krajowy ustawodawca zatem wskazuje na posiadanie gruntu rolnego, jako ustawową przesłankę warunkującą skuteczne rozpoznanie zgłoszonego wniosku o dopłatę pojęcie to odnosi do "posiadania" w rozumieniu przepisów ustawy z 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.) zatem może się o nie ubiegać także posiadacz zależny. Nadto dla uzyskania płatności bezpośrednich posiadane grunty należy rolniczo użytkować. Co więcej ustawowa przesłanka "faktycznego posiadania", kwalifikująca do uzyskania płatności, nie może być rozumiana jako przesłanka ustalenia samego tytułu prawnego wnioskodawcy, z którego wynika posiadanie zgłoszonych gruntów rolnych, taki wymóg nie został bowiem sformułowany w żadnym przepisie prawa. Oznacza to także, że nie dysponowanie przez rolnika stosownym tytułem prawnym do posiadanej nieruchomości nie może samo przez się skutkować jego wyłączeniem z systemu pomocy, przepis art. 7 ustawy o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego nie uzależnia bowiem zastosowania instytucji pomocowych dla rolników od tego, z jakim rodzajem posiadania ma się do czynienia przy rozpoznawaniu wniosku posiadacza gospodarstwa rolnego o udzielenie stosownej pomocy, w szczególności czy jest to posiadanie w dobrej, czy też w złej wierze.

Nie ma w niniejszej sprawie zatem znaczenia czy pozwana spółka ostatecznie uzyskała dopłaty w warunkach tej ustawy, skoro posiadała nieruchomości należące do pozwanej i użytkowała je rolniczo (na co sama wskazywała we wniosku do ARiMR) skoro jako posiadacz w złej wierze jest obowiązana do ich zwrotu jako pożytków.

Podobnie należało potraktować kwoty wydatkowane przez powoda na opłacenie podatku. Co prawda trafnie podnosi apelująca, że obowiązek uiszczania podatku od nieruchomości spoczywa na jej właścicielu. Pomija jednak wykazywany w tym postępowaniu fakt, że w umowach dzierżawy zawieranych przez Agencję Nieruchomości Rolnych z podmiotami,

które przejmują takie nieruchomości do uprawy, zobowiązane są do płacenia wymaganej kwoty tego podatku za powodową Agencję. Gdyby zatem ANR wydzierżawiła te działki nie musiałyby wykładać kwoty tego podatku skoro w umowie miałyby zagwarantowane jego opłacenie w jej imieniu przez podmiot będący dzierżawcą nieruchomości.

Sąd Odwoławczy na koniec zaznacza, że całkowicie bezzasadnym jest formułowanie zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. art. 5 k.c. Ustawodawca w tym przepisie postanowił, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przepis ten zawiera więc klauzulę generalną nadużycia prawa podmiotowego. Przez klauzule generalne rozumie się przepisy prawne, w których nie są dokładnie sprecyzowane wszystkie elementy składające się na hipotezę czy dyspozycję normy prawnej, a ocena konkretnego stanu faktycznego zostaje przerzucona na organ stosujący prawo.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że istotą i funkcją klauzuli generalnej jest możliwość uwzględnienia w ocenie różnego rodzaju, lecz o charakterze wyjątkowym, okoliczności faktycznych, które jednakże nie mogą - w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego (sytuacji prawnie relewantnej) - być źródłem powstania prawa podmiotowego w stosunku do drugiej osoby (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2002 r. w sprawie IV CKN 892/00 LEX nr 54380). Również korzystanie przez uprawnionego z jego prawa nie może być w zasadzie zakwalifikowane jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Domniemanie przemawia za tym, że ten, kto korzysta z tego prawa, czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania jako nadużycia prawa, nie zasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1965 r. w sprawie III CR 278/65 OSNC 1966/7-8/130). Sąd Odwoławczy podkreśla w tym miejscu, że na zasady współzycia społecznego może powołać się tylko ten, kto sam swojego prawa nie nadużywa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1957 r. w sprawie 2 CR 343/57 OSNPG 1958 nr 3 poz. 19; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 1961 r. w sprawie I C 693/61 OSN 1063 nr 2 poz. 31; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 stycznia 1962 r. w sprawie 4CR445/61 OSN 1963nr 4 poz. 82.).

Sąd Apelacyjny podkreśla, że istotą orzekania przez sądy jest wymierzanie sprawiedliwości. Nie mieści się w tych kryteriach sytuacja, w której podmiot pozbawia właściciela władztwa nad jego rzeczą, którą następnie bezprawnie użytkuje pozostając w złej wierze, a następnie wydaje dopiero skutek orzeczenia sądu; nie płacąc zaś właścicielowi wynagrodzenia za czas korzystania z jego rzeczy powołuje się na naruszenie przez dochodzącego swoich praw właściciela art. 5 k.c. a więc nieskodyfikowanych, a powszechnie akceptowanych norm postępowania, funkcjonujących aktualnie w społeczeństwie polskim i mających na celu ochronę społecznie akceptowanych wartości.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i przepisy Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwaną w całości za bezzasadną i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c. orzekając jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie drugim sentencji, na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Zasądzone od pozwanego, który przegrał w postępowaniu odwoławczym, na rzecz powódki koszty zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym, zostały ustalone na podstawie § 6 pkt.6 w zw. z §12 ust 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490)

Tomasz Żelazowski Maria Iwankiewicz Eugeniusz Skotarczak